Nr 153. Dnia 15 Lipca. Środa. Dnia 3 (15) Lipca 1874 r.

Prenumerata „Kur. Warsz". wynosi: **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY CZWARTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. **8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś Rozesłanie Apostołów i Henryki C.
Czwartek: *N. M. P. Szkaplerznej.*
Piątek: ŚŚ. Aleksego W. i Berty.
Sobota: ŚŚ. Szymona z Lipnicy i Kamilla.

Wschód słońca o godzinie 3 m. 57.
Zachód „ „ 8 „ 13.

Długość dnia godzin 16 minut 16.
Ubyło „ „ „ „ 27.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. I. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela Ś. Wincentego á Paulo.
Poniedz. ŚŚ. Czesława W. i Eliasza Pr.
Wtorek: ŚŚ. Praksedy P. i Daniela Pr.
Środa: Ś. Marji Magdaleny.

— W dniu jutrzejszym przypada uroczystość Najświętszej Marji Panny Szkaplerznej. Jest to jedna z większych uroczystości ku czci Najświętszej Boga-Rodzicy Dziewicy ustanowionych, a do której obchodu Kościół katolicki wyznaczył dni osiem. U nas obchodzić ją będą Nabożeństwem odpustowem jednocześnie trzy kościoły, a mianowicie: kościół N. Panny Marji na Nowem-Mieście, kościół Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie i kościół Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krak.-Przedm. obok skweru, w tym ostatnim kościele na zakończenie tego tygodniowego Odpustu, odbywać się będzie w ostatnich trzech dniach oktawy, t. j. w przyszły wtorek, środę i czwartek 40-to-godzinne Nabożeństwo przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami tak z rana w czasie Summy jak i po południu w czasie Nieszporów.—Dziś jako w wigilję uroczystości, odbędą się już w wymienionych wyżej Świątyniach pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

— Najjaśniejszy Pan, według uchwały Komitetu Ministrów, Najwyżej rozkazać raczył: upoważnić właścicieli ziemskich Józefa Jaroszyńskiego i Piotra Lipkowskiego i Inżyniera technologa Jana Krzeczkowskiego do założenia udziałowego Stowarzyszenia, cukrowni i rafinerji „Gniwań", na zasadzie Ustawy Najwyżej rozpatrzonej i zatwierdzonej 17 maja r. b. (D. W.)

— W Nrze 149 „Gońca Urzędowego" zamieszczona jest Najwyżej zatwierdzona 22 marca 1874 r., Ustawa Ruskiego Towarzystwa Budowlanego, mającego na celu prowadzenie różnego rodzaju robót budowlanych w miastach i innych miejscach Cesarstwa Rossyjskiego.

Założycielami Towarzystwa są: Inżynier dróg komunikacyji, Sekretarz kollegjalny Jan Siebert, pruski poddany Piotr Erlanger, Inżynier Jenerał-Major Jan Czernik, moskiewscy kupcy 1szej gildji: Michał Rachmaninow, Aleksander Kuzniecow i D. Barkow i dymissjonowany Porucznik gwardji Maksym Łazarew.

Kapitał zakładowy Towarzystwa oznacza się na 2,000,000 rubli i dzieli się na 20,000 akcyj, po 100 rubli każda. (D. W.)

POŻAR W SIEDLCACH.

Bawiąc przez cały dzień wczorajszy w Siedlcach dla zebrania autentycznych szczegółów pożaru, piszący te słowa miał sposobność dostrzeżenia wielu ważnych a przynajmniej nader charakterystycznych faktów. Szkoda, że wielu z nich dla rozmaitych przyczyn nie możemy, albo nie chcemy podać do wiadomości publicznej.

Pożar wybuchnął w niedzielę, o godzinie wpół do 7 po południu, w domu drewnianym, przy ulicy Pięknej obok piekarni Andersa.

Ogień to nie był ani gwałtowny ani znaczny i przy wczesnym ratunku z pewnością nie byłby się rozszerzył, ale, że nikt a nikt nie ratował, a prawdę powiedziawszy nie było bardzo i czem ratować, więc płomienie ogarnęły sąsiednie domostwa prawie wyłącznie drewniane i pożar stał się groźnym wkrótce po godzinie kwadrans na ósmą, ogarniał bowiem coraz liczniejsze zabudowania na kierunku wiatru leżące.

Najbojaźliwsi jednak z mieszkańców miasta nie przypuszczali by mógł przybrać te rozmiary jakie rzeczywiście później przybrał. Niesione wiatrem płomienie przeszły z ulicy Pięknej na równoległą od niej Warszawską, a później na Długą i Prospektową także równolegle idące.

W kierunku długości tych czterech wielkich i szerokich ulic ogień ogarniał prawie wszystkie zabudowania.

Tym sposobem spłonął prostokąt miasta, położony pomiędzy ulicami Piękną i Prospektową, Okopową i Sądową. Długość tego obszaru wynosi kroków 650 co odpowiada 216 sążniom, szerokość zaś 675 kroków czyli 225 sążni.

W porównaniu z Warszawą, przestrzeń pogorzeli Siedleckiej odpowiada miejscowości pomiędzy ulicami Marszałkowską, Chmielną, Nowym-Światem, hr. Berga i Erywańską.

Jest to przestrzeń wynosząca co najmniej $^5/_6$ części Siedlec jeśli nie więcej jeszcze.

Chcąc objąć jednym rzutem oka całe pogorzelisko, piszący te słowa wdrapał się na wieżę ratusza Siedleckiego.

Rzeczywiście trzeba się tam wdrapywać a nie wchodzić, wieża bowiem silnie jest zniszczoną i mocno pochyloną. W zaniedbaniu tem oczekuje ona zresztą lada dzień gruntownej naprawy już przez władzę zatwierdzonej. Otóż z wieży tej Siedlce przedstawiały się oczom naszym jako jeden obszar pełen sterczących kominów. Część ocaloną ledwie znać było z góry.

Spłonęło wogóle 613 domów i oficyn stanowiących 316 posesyj.

W liczbie tej domów murowanych spaliło się 60. Z drewnianych pozostały tylko kominy, z murowanych ściany bez sufitów ani dachów. Okropny to widok.

Przypatrzywszy się dokładnie zgliszczom każdego niemal domu, zauważaliśmy jednak, że pożar nie ogarniał bynajmniej domostw na wyrywki, ale niszczył je tylko w kierunku wiatru. Kierunek ten z początku południowo-wschodni, ulegał później kilkakrotnej zmianie, jak tego dowodzą smugi sadzy we frontowych ścianach spalonych kamienic. Nic dziwnego że w skutek tego płomienie posuwały się niekoniecznie po linjach prostych, ale i skręcały to w bok to w tył.

Jedyne odosobnione pogorzelisko widzieliśmy na rogu ulicy Prospektowej i Okopowej, ale i to leżało w kierunku wiatru, który łatwo mógł przenieść płonące gonty albo papiery. Mieszkańcy stwożeni postępami pożaru, potracili głowy i przestali swe własne rzeczy ratować.

Tym sposobem straty w ruchomociach ogromne. Większa część mieszkańców nawet zamożniejszych, straciła wszystko, tak, iż pozostała w jednem tylko ubraniu.

Zawiadomiony o pożarze dyrektor drogi Terespolskiej, inżynier R. St. Chrzanowski, polecił natychmiast przygotować na Pradzę pociąg nadzwyczajny i zawiadomił gubernatora Siedleckiego, że pociąg gotów zabrać warszawską straż ogniową wrazie gdyby na udanie się jej z Warszawy do Siedlec, władza wyższa nic nie zarzuciła.

Ponieważ właściwe pozwolenie straż jak wiadomo otrzymała o 11 wieczorem, więc przybyła do Siedlec po 2 po północy i natychmiast wzięła się do ratowania gmachów skupionych w stronie wschodniej miasta mianowicie na rogu ulic Prospektowej i Teatralnej.

Ocalały skutkiem tego Rząd gubernjalny, gimnazjum, Izba Skarbowa i kilka innych gmachów.

Ludność nic a nic nie pomagała straży. Nie było nawet komu pompować. Mimo to zdołano przerwać kommunikację i opanować pożar chociaż z jednej strony.

Zgliszcza żarzyły się jeszcze przez cały dzień onegdajszy, staraniem jednak władz policyjnych sprowadzono z 9 okolicznych gmin około 800 ludzi na 100 furmankach z beczkami i wiadrami, a pomoc ta późna ale dość ważna okazała się bardzo pożyteczną, gdyż wczoraj rano już dym gdzie niegdzie tylko jeszcze się wznosił.

Ogół pogorzeli ugaszono zaraz onegdaj w nocy.

Z PRZEDMIEŚCIA.

Powiedziano mi Szanowny Panie Redaktorze, że prawda ma łatwy przystęp do pańskich uszu— w imię więc tej cnoty, która tak często ludzi kłóci i dzieli a tak rzadko łączy, przemawiam do Pana z takiego zakątka Warszawy, gdzie księgarni nie dojrzy choć oko wykol, gdzie do skrzynki pocztowej dość daleko, a jeno o pociechę na frasunek łatwość niezmierna.

Odzywam się do Szanownego Pana po raz pierwszy dopiero, (choć podobną ochotę miałem nieraz i niejedną już wysztyftowaną, nie chwaląc się, korrespondencję i zaadressowaną nawet do Waszej Redakcji, odłożyłem *ad acta*), bo jam człeczek niepozorny, cichy, a że według stawu grobla, nie znajdziecie państwo pewno w mojej pisaninie nic szczególnego, ale też i fałszu nie dopatrzycie ani odrobiny.

Śmiem twierdzić, że w dzisiejszych czasach zwłaszcza w naszem mieście, prawdomówność to rzadka zaleta, choćby nawet występowała na jaw jak moja bez krasomówczych ozdób, bez aksamitu i cukru: niestrojna... nieprzyprawiona... niczem.

Jakim mnie Panie Boże stworzyłeś, takim mnie masz, ale dalipan, niewszyscy tacy.

W okół fałsz— obłuda.

Pomijam to, że większość żyje nad stan, nie dla tego, żeby kwestja miała być nie na czasie lub mało ważną— ale że nam już niejeden głos wołający na puszczy, wywodził smutne treny na temat tej epidemji... aż głowa puchnie; gdyby zechciano słuchać, mogłoby zmienić się niemało... unikam powtarzań... kłam i fałsz nietylko w stroju da się zauważyć! Dość, spojrzeć na fizjonomję, w oczy niektórych pań... powierzchowność ich kłamie wyrazem i pozorami: blask oczu podrobiony, białość płci, matowość cery również... one oszukują swoją postacią całą... nie są takiemi jakiemi się przedstawiają, a tak sztuczna powłoka każe się domyślać łataniny, cieniowań, retuszu i wewnątrz.

Miłe istotki, małe zaiste, nieocenione—nasze matki, siostry, córy, żoneczki... ba... niekiedy prawie wiekowe babunie a częstokroć małoletnie wnusie... wszystko to jednym torem kroczy... emulacja nielada! „Hej wody, wody wiślanej, bo świat ten bardzo zmazany!".

Szczęściem, na pocieszenie powiedzieć sobie można, nie ma zasady bez wyjątku... Tak, są wyjątki... W niedziele i święta po południu widzieć można w parku pragskim wielu obojętnych na kaprysy mody i na arcydzieła perfumerji.

Prócz plebejów spożywających śmietanę z razowcem, raczących się kawą lub bawarem, bywają tam jednak tacy co o pokarmie ziemskim nie myśleli... podnieśli duchem...

W jednej z bocznych alei podtatusiały zrujnowany panicz wiódł archanielski djalog z malowaną pięknością, która w ogrodzie Saskim nie stanowiła by kontrastu z otaczającymi, ale tam (wśród czerstwych, pyzatych, księżycowych twarzy ubielonych wodą, a uróżowanych słońcem i zdrowiem) odbijała bardzo rażąco.

Kilkunastoletnia córeczka rzemieślnika zauważyła tę różnicę z mocnym przestrachem, mówiąc:

— Co to jest tatku, ta pani istny trup, taka blada, „a chodzi prosto, mówi i nawet śmieje się do tego „pana, co ma taki duży łańcuszek na białej kamizelce."

Miała rację dziewczynka „Ta pani nie żyje *jak należy*.

Łatwo to odgadnąć z jej minek, stroju i ze słów, które adresowała do swego dystyngowanego wielbiciela.

Jemu można tylko życzyć. aby nie prędko znalazł się pod Powązkami lub przy moście Aleksandryjskim, gdzie się teraz wielu ułomnych lokuje, ale ona... mogłaby strząsnąć z siebie materje, przywdziać perkalik... wrócić do służby, jej warto zanucić wprost do uszu i co daj Boże, do przekonania:

Teraźniejszość przemija a przyszłość nadchodzi,
Młodzi bądźcie przezorni, bądźcie mądrzy młodzi.
Dziś miga krótką chwilką, a jutro bez daty
Ciągnie się godzinami, wlecze dniami, laty.
A żyć trzeba choć ciężko, cierpieć choć boleśnie
Lepiej więc o następstwach zawsze myśleć wcześnie.

Złem jest, że do ogrodu pragskiego prowadzą tylko jedne schody, daje to powód do różnorodnych złośliwych spostrzeżeń; po co, na co? na równej drodze nie trudno o pieprzyk o ironję... o głupotę. Powinny być obok inne do wchodzenia tylko... dla wygody... dla względów estetycznych... schody są dziwnie strome.. resztę pozostawiam domyślności łaskawego czytelnika.

Kierunek łazienek kąpielowych mógłby być takim, żeby przez każdą przepływała świeża woda, teraz jest nieprzyjemnie, nawet nie hygienicznie: ścieki miejskie za blizko a nadto kąpiący a raczej kąpiąca się w ostatniej łazience wyjść może z koszyka w gorszym stanie pod względem czystości ciała, niż jak przed kąpielą. Czyżby kierunek np. taki nie mógłby być korzystnie na taki zmienionym? Może ja się mylę?

Zauważyliśmy na statkach parowych bardzo niedogodne ławeczki, nie mówię o wyściełaniu bo to na lato zbyteczne... za gorące... ale poręcze mogły by być śmiało, zwyczajne jakie, byle by mocne i gładko heblowane. Z pewnością każdy passażer (wszyscy prawie siedzą na pokładzie), chętnie dałby piątkę więcej za przewóz dla... wygody!..

Wczoraj wieczorem z rozkazu Generał-Gubernatora posłano z Warszawy do Siedlec kilku strażaków dla ostatecznego do gaszenia pożaru i dla dozorowania miejscowych sił ratunkowych, które bez umiejętnego kierunku tylko szkodę przynieść mogą.

Opisawszy sam pożar, podamy teraz kilka szczegółów dotyczących wsparcia pogorzelców.

Rozdawanie żywności nadesłanej onegdaj z Warszawy rozpoczęto zaraz po przybyciu pociągu na stację Siedlecką.

Ale tłum kilkotysięczny nakarmić to rzecz nie łatwa. Ścisk był niesłychany, bochenki wydzierano sobie przemocą. O utrzymaniu porządku nie było nawet mowy. Musiano wstrzymać dalsze rozdawanie.

Tłum skutkiem tego zmniejszył się, ale mimo to wagon z żywnością był w oblężeniu przez całą noc i ranek. O godzinie 10 zrana przewieziono całą żywność pod konwojem do miasta, gdzie złożono ją w mieszkaniu klubu. P. Pauli właściciel apteki chciał tu rozpocząć na nowo rozdawnictwo przez okna, ale powtórzyły się sceny kolejowe a tłum groził rozdawcom. Zamknięto tedy znowu zapasy a dalszy nad niemi nadzór wziął na siebie naczelnik powiatu.

Przez cały tymczasem dzień dziesięciu obywateli zajmowało się spisywaniem rodzin nabardziej potrzebujących pomocy. Tym sposobem spisano 514 rodzin. Nie są to jednak jeszcze wszystkie, gdyż znaczna ilość mieszkańców wydaliła się z miasta w okolice.

O godzinie 2giej po południu zebrał się pod przewodnictwem prezesa Izby Skarbowej Witkowskiego, komitet uorganizowany celem niesienia pomocy pogorzelcom. Obrady trwały długo, tymczasem tłumy czekały na ulicy na decyzję.

Postanowiono wszystkim spisanym rodzinom bez względu na liczbę osób rozdać po rublu, żywnością zaś obdarzyć w stosunku głów w rodzinie. Delegowani do spisywania mieli rozdać kartki, z któremi osobni członkowie komitetu mieli się zająć rozdaniem. Uradzono składać wszelkie ofiary pieniężne do kassy miejskiej, wreszcie postanowiono prosić redakcje wszystkich pism perjodycznych o zbieranie ofiar i nadsyłanie ich do pomienionej kassy.

O godzinie wpół do 6tej po południu zaczęto przewozić do miasta drugi transport zapasów z Warszawy, mianowicie: 7916 funtów chleba, 500 funt. chleba i bułek, dar p. Łapińskiego i 50 pud. mąki dar W-go Maringe'a.

Znowu zebrały się tłumy ludności, ale tym razem silny konwój wojska z bronią nie dopuścił nieporządków.

Trzeba było widzieć transport postępujący wśród bagnetów i straży otoczony tłumem, któremu delegaci tanich kuchen jadący obok zalecali cierpliwość i tłumaczyli konieczność rozdania wszystkiego porządnie i sprawiedliwie.

Uwagi skutkowały wprawdzie, ale mimo to chwilami ci i owi rzucali się na bryczki, by zdobyć parę bochenków.

Był to straszny obraz walki o byt.

Przy wypakowywaniu zapasów przed gmachem klubu trzeba było wysiłków by utrzymać porządek.

Jak z tego wszystkiego widać, rozdawnictwo nie odbyło się w sposób pożądany, to jest rychło i jak największej liczbie ubogich, ale winna temu ludność miejscowa prawie bez wyjątku starozakonna, która zapamiętale walczyła o chleb, ale skoro go kto tylko dostał zaraz odprzedawał mniej silnemu. Rozdawanie bez kwalifikacji byłoby więc tylko korzystnem dla najcelniejszych zdobywców ale nie dla istotnie zgłodniałych.

W mieście nie wielu tylko chrześcian mieszka i są to albo zamożni właściciele domów albo urzędnicy. Pomiędzy temi ostatniemi skutki pogorzeli są najstraszniejsze: bez odzieży sprzętów i grosza w kieszeni.

Rozdzielono w skutek tego część chleba pomiędzy najuboższych urzędników o ile właściwi zwierzchnicy poświadczyli ich stan nieszczęśliwy. Resztę zapasów i wsparcia miano rozdzielić dzisiaj rano.

Niezależnie od zapasów z Warszawy nadeszły zapasy z Łukowa, Białej, Międzyrzeca i kilku innych miejscowości od mieszkańców starozakonnych. Zbytecznem dodawać, iż wszystko to rozdzielonem też zostało wyłącznie pomiędzy starozakonnych.

W ogóle pobyt w Siedlcach przekonał nas, że wśród tamtejszych mieszkańców nie trudno o dobrą wolę a bardzo trudno o inicjatywę i energję. Wielu obywateli lęka się wziąść jakikolwiek udział we wspieraniu pogorzelców, utrzymując, że chciwa i mściwa ludność gotowa nawymyślać, jeżeli niedostanie tyle ile pragnie. Nawet członkowie dozoru bóżniczego podzielają te obawy i nie chcą brać udziału w rozdawnictwie chleba i żywności.

Wiadomości miejscowe.

= Od trzech dni toczy się w tutejszym Sądzie Kryminalnym nadzwyczaj ciekawa sprawa przeciwko 25 starozakonnym o puszczanie w obieg fałszywych pieniędzy obwinionym. O ile dotąd wnosić można było to rozległe stowarzyszenie oparte na fabrykacji fałszywych papierów w Szwajcarji. Główni sprawcy już ponieśli karę a obecnie sądzeni są tylko podrzędni ajenci. Obszerne szczegóły wraz z wyrokiem podamy jutro.

= Pożar pakameru na dworcu kolei Warszawsko-Petersburskiej dopiero wczoraj wieczorem został zupełnie ugaszony. Sikawka parowa zamkowa działała tam 36 godzin bez przerwy. Onegdaj wieczorem runął dach nad częścią pakameru. Strażacy zdołali zbiedz, jeden tylko kominiarz prazkiej części straży nie mógł się usunąć i został prawie w jednej chwili zmiażdżony. Nazwisko nieszczęśliwego Wincenty Wojciechowski, liczył lat 18.

= Donoszą nam z Kielc: W poniedziałek dnia 13 lipca r. b. prawie równocześnie wynikły dwa pożary, w dwóch oddalonych od siebie punktach miasta.

Spaliły się kompletnie 4 murowane piętrowe domy przy ulicy Dużej i Małej będące własnością Szubskiego, Czechowskiego i Jeziorowskiego. Straty obliczają na 20,000 rs.

Wiadomość o pożarze w Kielcach otrzymaliśmy już wczoraj lecz nie ufając iej wstrzymaliśmy się z ogłoszeniem. Dzisiaj stały nasz korespondent potwierdza wieść o klęsce. Jest to rzeczywiście jakaś dziwna epidemia pożarów.

= Ostatnia powódź rzeki Wisły przyprawiła o znaczne straty fabrykę „Lilpop Rau i Loewenstein,“ która dokonywa budowy drugiego mostu stałego. Pomiędzy innemi prąd wody porwał kieson żelazny kilka tysięcy pudów ważący i wartujący przeto do 10,000 rs.

Dla wyszukania tego kiesonu, który bądź co bądź spoczywać może na dnie rzeki bliżej czy dalej, zarząd fabryki sprowadził z Gdańska dwóch nurków, z których jeden zapuszczał się na dno Wisły dla poszukiwań, drugi zaś kierował pompowaniem powietrza i trzymał na powierzchni rurę aparatu, jaki towarzysz jego miał na sobie.

Onegdaj właśnie pomieniony nurek po raz pierwszy zanurzył się w wodę, a zanurzenie to po dwakroć się powtórzyło.

Był on ubrany w kostjum zupełnie nowego wynalazku, nowszego nawet od tych, jakie na wystawie wiedeńskiej się znajdowały. Głowa zbrojną była w rodzaj pancerza metalowego, na plecach miał aparat, znany w ogóle przy wszystkich podobnych okolicznościach.

Zapewniał nas „poszukiwacz zatopionych rzeczy,“ że woli podróż swą odbywać na dnie rozhukanego morza niż na piasczystej podłodze naszej Wisły; piasek jej bowiem łatwo usuwa się pod nogami.

Skoro poszukiwania około mostu nie odniosą pożądanego skutku, nurek zapuści się o kilka wiorst dalej, dopóki nie znajdzie szukanego przedmiotu. Poszukiwania te będą kosztować do 400 rs. (G. H.)

= W ochronie 14-ej przy rogu ulicy Krochmalnej i Żelaznej, pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostającej, dnia 9 t. m. odbyła się doroczna wizyta, pod prezydencją JO. Księcia Lubomirskiego, prezesa tegoż Towarzystwa, b. Dziekana Uniwersytetu Dyrektora Ochron, Radcy Stanu Przystańskiego, b. profesora Uniwersytetu Naczelnika Ochron Pęczarskiego, oraz w asystencji kilku gości znanych w literaturze krajowej i dbałych o wychowanie młodzieży.

Dzieci do tej Ochrony w ciągu roku uczęszczało 160, które pomimo to, że przez dwa miesiące z powodu choroby przełożonej pani Hejman, oraz nauczycielki panny Pinkert, powierzone były kierunkowi i opiece jednej tylko nauczycielki panny Wejsfeld, na wszystkie zadawane pytania, zadawalniające dawały odpowiedzi. To też gorliwy opiekun tejże Ochrony W-ny Mathias Bersohn, oceniając zasługi panny Wejsfeld, przedstawił ją osobiście JO. księciu Lubomirskiemu.

W tym dniu pilniejszym dzieciom rozdano w książkach nagród 4, a w listach pochwalnych 12.

= Dzisiaj w Teatrze Letnim pierwsze przedstawienie komedji w 1-m akcie p. n. „Nieszczęśliwi.“

= Figura na pomniku Moniuszki w dolnej Sali Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych, w dniu dzisiejszym z rana już ustawioną została. Dzisiaj zapewne uprzątniętem zostanie rusztowanie i Publiczność Warszawska będzie mogła już oglądać piękny utwór Godebskiego.

= W Alhambrze wczoraj odbył się nowy występ p. Józefa Bendy b. artysty teatru Krakowskiego. Grał on w Emancypowanych rolę starego kawalera Januarego.

Pan Benda znany już z dawniejszych występów Warszawskiej publiczności, jest artystą wytrawnym już, doświadczonym i dobrze obytym ze sceną. Towarzystwu p. Trapszy może on oddać użyteczne usługi w rolach charakterystycznych. Wczoraj także w Alhambrze na przedstawieniu Dziesięciu Cór, panna Marcello deklamowała ustęp z Marji Malczewskiego. Ustęp ten był wypowiedziany ze zrozumieniem i uczuciem i sam już stanowi dowód, że panna Marcello może z pożytkiem występować w rolach poważnych.

= Artyści opery polskiej wykonają wkrótce w kościele Ś-go Krzyża requiem Mozarta, za duszę ś. p. Maryi Muchanów. O dniu i godzinie podamy jutro.

= Jeden ze znanych u nas pracowników na polu rozwoju jedwabnictwa krajowego p. Adolf Bogucki, członek komitetu towarzystwa jedwabniczego Berlińskiego zaproszony został w tych dniach do współudziału na obradach mających odbyć się w m. b. z powodu jarmarku na kokony do Berlina.

Nadmieniamy przy tej sposobności jeszcze raz, że osoby posiadające kokony mogą takowe zbywać do rozwijalni lub też za opłatą mieć rozwinięte w zakładzie tegoż p. Boguckiego mieszczącym się pod Nr. 1 ulica Nowy-Świat.

= Królikowski w dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy za miesięcznym urlopem. Ulubiony nasz artysta po odwiezieniu chorej małżonki wraz z młodszą córką do Ciechocinka, uda się na spoczynek za granicę.

= Wczoraj po raz dwunasty przepełniła publiczność warszawska salę teatru letniego, czcząc godnie pamięć nieodżałowanego stwórcy „Strasznego dworu.“ Przedstawienie opery tej powiodło się jak i poprzednie doskonale, nie szczędzono głównie oklasków p. Cieślewskiemu. Całość wypadłaby jeszcze lepiej, gdyby rzeczywiście odtańczono zapowiedzianego mazura, ale mazur był wczoraj na urlopie. Przykra ta niespodzianka przyprawiała najbardziej paradyz do rozpaczy!

= Cieszcie się cyrku amatorowie! Maluczko a zjedzie do was z Torunia cyrk amerykański o wielkiej liczbie ludzi koni i wszelakich zwierząt. Baczność panie Godefroy!

= Na scenie Teatru Letniego odbywają się codziennie próby z opery braci Ricci, p. n. „Krispin i Kumoszka,“ która ma być wznowioną w tym tygodniu.

= Sławny zbiór nowell Boccacia „Il Decamerone“ znalazł nareszcie polskiego tłómacza. Jest nim pan Władysław Ordon, lwowski literat i poeta, który tej niewdzięcznej i zgoła niepotrzebnej pracy podjął się na żądanie firmy wydawniczej Rogosza i Rychtera.

= W komedyjce jedno-aktowej pana Blizińskiego, p. n. „Ojczulek,“ grać będą: panie: Mazurowska, Sawicka, Gilska, oraz p p: Rapacki, Grzywiński, Damse, Grubiński i Holtzman.

= Przed gronem znawców i impresarjów którzy się zwykle tłumnie w Medjolanie zbierają, jak pisze tameczna gazeta „Il Trovatore,“ niedawno występowała panna Celina Bajer, śpiewaczka, uczennica Lampertiego, ojca.

Panna Bajer, która już na przyszły sezon zaangażowaną została do teatru Medjolańskiego, jest warszawianką. Sam wybór oper w których ma wystąpić wskazuje w rodaczce naszej coś więcej prócz zwykłych zdolności, ma ona bowiem śpiewać: w „Fauście,“ „Robercie-Djable,“ „Balu Maskowym“ i t. d., a owi trudni i wybredni włoscy krytycy, rokują jej świetne (brilantowe) powodzenie.

Winniśmy z życia tej śpiewaczki dodać jeszcze ten szczegół, że panna Bajer zawdzięcza trzyletnie swe kształcenie się w szkole Lampertiego, pomocy jednej z tutejszych familji obywatelskich.

= W dniu 23 b. m. mają się rozpocząć w Teatrze Rozmaitości próby z komedji w 5ciu aktach, pp: Meilhac i Halevy, p. n. „Tricoche i Cacolet.“ Tytułowe role w tej sztuce objęli pp: Szymanowski i Damse. Inne role przedstawią pp: Leszczyński, Stolpe, Grzywiński, Holtzman, Dąbrowski, oraz panie: Bakałowiczowa, Leszczyńska, Figarska i Sawicka.

= W piątek, w Eldorado, przedstawienie teatralne, z którego połowę dochodu przeznacza się na korzyść pogorzelców siedleckich. Sądzimy, że i inne ogródki pospieszą z tą samą chętną ofiarą.

= Na rogu ulicy Nowiniarskiej i Św. Jerskiej istnieje jedno-piętrowy o kilkudziesięciu oknach dom przed niedawnemi czasy odróżniający się kolumnadą pod którą rozmaici faktorzy zatrzymywali przechodniów, poły im urywając.

Tylne izby sklepów założone towarami, wychodziły na duże podwórze, gdzie w szopach drewnianych był wielki skład mebli, należący do znanego powszechnie w Warszawie Imbryczka.

Tu ludzie niezasobni w pieniądze, głównie prowidowali się w meble, mianowicie zaś kiedy przychodziło im wstępować pod znak hymenu.

Świątynia ta odnawiania strojów zużytych, musiała ustąpić wymaganiom czasu.

Dawne szopy zastąpił wykończający się już dom dwu-piętrowy, a obok niego w poprzek o kilkunastu oknach staje okazała oficyna.

= Już od kilku lat wywożą z Kopenhagi masło na okrętach w blaszanych dobrze zamkniętych puszkach. Z początku wysyłano takim sposobem tylko dla próby, lecz w ostatnich dwóch latach ten rodzaj transportowania masła takie przyjął rozmiary, że jeden z naj-

większych domów handlowych Kopenhagi wyłącznie nim się zajmuje. Ten sposób zapakowania ochrania masło od wpływu ciepła i powietrza tak doskonale, że masło z Kopenhagi do Chin i napowrót wytrzymuje transport, zachowując zupełnie smak świeży. Najwięcej zajmują się wywozem masła do Chin, Brazylii, Jawy, Hiszpanii, Grenladji i innych krajów domy handlowe, londyńskie i liverpolskie. Puszki blaszane bywają rozmaitej wielkości od 1-go do 28 fun. Najużywańszemi wszakże są 4-ro funtowe. Do dokładniejszego zachowania masła, puszki wykładają się deszczułkami napawanemi słoną wodą, a po napełnieniu ich zalutowują się. Wartoby, aby podobna próba znalazła i u nas zastosowanie.

= Na początku przeszłego miesiąca oryginalne i jedyne w swoim rodzaju rybołóstwo odbywało się na folwarkach Jagniątki i Krzyżanówek w powiecie Kutnowskim.

Oto łowiono tam karasie w pszenicy!

Nie myślcie, że jest to jakiś zręczny dwuznacznik lub niezręczna przenośnia. Bynajmniej. Fakt odbył się w formie dosłownie tej samej: w pszenicy łowiono karasie.

Wydaje się to wam dziwnem i jest dziwnem w rzeczy samej. Gdy jednak na zapytanie wasze, zkąd ci mieszkańcy jezior wzięli się na pszenicznych zagonach odpowiedź wam damy—dziwić się nie przestaniecie.

Jestże bowiem wytłomaczeniem zagadki wiadomość, że karasie spadły na pola wymienionych folwarków *z deszczem?*

A jednak rzecz cała tak właśnie się odbyła. Przez dni kilka na folwarkach owych deszcz lał jak z cebra, a kiedy ustał, włościanie z najwyższem zdziwieniem spostrzegli bardzo wielką ilość karasiów pokrywających pola. Rzucono się więc skwapliwie do tak łatwego rybołóstwa i przez dni kilka mieszkańcy folwarków byli prawdziwymi *ichtjofagami*.

Na nieszczęście dla spirytystów i starych kumoszek całe to zdarzenie do rzędu cudów policzonem być nie może. Nauka bowiem, która niemiłosiernie demaskuje karnawałowe figle natury i ten fakt najdokładniej wytłómaczyła zdarłszy z niego szatę cudowności. Karasie zostały poprostu przeniesione działaniem *trąby powietrznej* z jednego miejsca na drugie, to jest z jeziora na pszeniczne łany.

Tłómaczenie to jednak nie wszystkim wystarcza i mieszkańcy okoliczni utrzymują, że to jakiś nowy Mojżesz dowiedziawszy się o wysokich cenach mięsa wpadł na ten pomysł i

....i przez litość
Zesłał biednym włościanom karasiów obfitość.

= Pielgrzymka kwartalna lokatorów jeszcze się nieskończyła. Olbrzymie wozy tamują zwykłą cyrkulację miejską przewożąc ruchomości różnego rodzaju i odkrywając wnętrza gospodarstw rodzinnych tyle świętych dla każdego czystej krwi anglika. Dla humorystów przeprowadziny te obfite przedstawiają żniwo. Niekiedy jednak przybierają charakter tragiczny, a ma to miejsce zawsze, gdy są *przymusowe*...

= Jak wiele rzeczy, do których lud prosty naginać trzeba, tak i uczenie porządku publicznego potrzebuje excytacji. Widzimy znowu noszących wodę po chodnikach, ciężary, a nawet zauważyliśmy wczoraj wiozącego taczką cegłę. Mijanie się na chodnikach z tego rodzaju podróżnymi jest arcy niemiłe.

= Na kolei żelaznej Terespolskiej zdarzył się smutny wypadek. Dozorca pompki z Łukowa młodzieniec lat 17, wsiadłszy na pociąg kolei żelaznej udał się do Kotunia. Tam wstąpiwszy do excentryka stacyjnego wystrzałem z pistoletu odebrał mu życie i uciekł bezzwłocznie. Powód zbrodni niewiadomy.

= Przykro nam było patrzeć wczoraj na niegodziwość uliczników, którzy włażąc bez ceremonji na drzewa będące na Pradze przy drodze prowadzącej do kolei Petersburgskiej, łamali takowe bezkarnie.

= W niedzielę około godziny 10tej wieczorem, jadąca przez ulicę Bielańską ku ulicy Długiej dorożka z pasażerami, zawadziła kołem o oś sunącego się w stronę Teatralnego Placu prywatnego pojazdu. Dorożka i pojazd doznały w skutek tego silnego wstrząśnienia, lecz wypadek ten ani na chwilę ich nie zatrzymał.

Jednakże stangret pojazdu ujechawszy kilka kroków pomimo ciemności, dostrzegł małe uszkodzenie osi, nie namyślając się przeto zawrócił konie i puścił się w pogoń za dorożką.

Dorożkarz widocznie nie w ciemię bity przeczuł pismo nosem i zaciąwszy konie puścił je tak szybko ku ulicy Długiej, że po upływie kilku minut, ujrzeliśmy wracającego stangreta z wielce niezadowoloną miną, z powodu, iż jego pogoń była bozskuteczną.

= Wczoraj, o godzinie 5tej po południu, zabrano się do czyszczenia kanału przy ulicy Królewskiej, przy parkanie Ogrodu Saskiego. Nagi wyrobnik, stojąc w kanale, wylewał zeń nieczystość spływającą obficie w ściek uliczny i zatruwającą powietrze całej okolicy. Nic nie pomogły sarkania przechodniów i słuszne ich domagania się by podobną operację w nocy wykonywano, zaciekli puryfikatorowie nie wypuszczali z rąk narzędzi a wzbijające się w górę miazmata urągały różom i rezedzie przyległego ogrodu. Należałoby ze względów sanitarnych i przyzwoitości, (robotnik bowiem występuje tu w kostjumie Adama,) manipulacje te pokrywać płaszczem nocy.

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.*— W nocy z d. 12 na 13 b. m. pożar zniszczył kilkanaście domów przy ulicy Ogrodowej i pozbawił całego mienia około 40 rodzin po największej części ubogich rzemieślników. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności przyszło im z doraźną pomocą rozdaniem kwoty rs. 100, a do dalszego ich wsparcia ustanowiło komitet złożony z Członków Towarzystwa. Fundusze, któremi Towarzystwo Dobroczynności na ten cel dysponować może nie będą na to starczyły, zwłaszcza, że tą klęską zniszczoną także została Ochrona dzieci Nr. 2, dla której potrzeba niezwłocznie obmyśleć lokal i sprawić ruchumości; ale litośne serca mieszkańców tego grodu przyjdą tu niewątpliwie z pomocą składaniem ofiar czy to w gotowiźnie czy też w rzeczach do ubrania służących, a do przyjmowania takich ofiar uproszone zostały Redakcje Kurjerów Warszawskiego i Codziennego.

— Złożono w Redakcji Kurjera Warszawskiego od Małżonków wraz z domownikami rs. 2 od L. L. rs. 1 dla pogorzelców ulicy Ogrodowej, od L. L. rs. 1, od Toniakiewicza rs. 1 dla pogorzelców Siedlec.

— Przy pożarze na ulicy Ogrodowej Ekert Julianna wdowa z 5-giem dzieci mieszkając pod Nr 42 straciła całe mienie trudniąc się szczotkarstwem utrzymywała siebie i dzieci dziś straciła wszystko co miała, a nadto narzędzie bez których nie może wziąść się do pracy. Drugą również nieszczęśliwą jest Okrasso Marjanna wdowa również z 5 giem dzieci, chora na suchoty, prawie łóżko nie opuszczająca, została bez odzienia i nie ma na czem głowy złożyć, obie te nieoczęśliwe bez dachu, okrycia i pożywienia polecamy litościwym sercom.

— Sprostowanie.— W Nrze 152 w ofiarach na pogorzelców z ulicy Ogrodowej zaszła pomyłka, gdzie wydrukowano od Poli Dunin z ulicy Chłodnej rs. 1, powinno być od Poli i Dańcia z ulicy Chłodnej rs. 1.

— *Panu U**— Artykuł jakkolwiek późno, zamieszczamy. Prosimy o zgłoszenie się do Redakcji.

— *Panu A. R. autorowi powiastki o traczu, wódce i literatach.* Utwór pański kwalifikuje się do druku, w pomieszczeniu jednak jego zachodzą pewne przeszkody... o których dowie się Pan za zgłoszeniem do naszej Redakcji w godzinach południowych.

— W gubernji Mohylewskiej 710 gromad wiejskich postanowiło uchwały o zatamowaniu pośród ludności miejscowej pijaństwa. (D. W.)

— Od czasu połączenia połud.-zachodnich kolei żel. rossyjskich z drogami galicyjskiemi, datuje się nadzwyczajny wzrost handlu drzewa Rossji z Niemcami pryez Galicję. Jedną z przyczyn rozwoju jest obfitość lasów w okolicach kolei brzesko-kijowskiej. Z tego powodu lasom kraju połud.-zachodniego grozi wytępienie nie ze strony miejscowych cukrowni, lecz ze strony zysku wywozu drzewa do Niemiec nowo otwartą drogą. Rosyjscy np. kupcy drzewa donieśli kolei galicyjskiej Karola-Ludwika, że podczas pierwszej połowy r. b. miano transportować drzewa 700,000 pudów. Drzewo to przez Brody pomienioną koleją przewiezione być miało do Medyki, a ztamtąd rzekami Sanem i Wisłą spławione do Gdańska.

Kronika Zagraniczna.

✕ Figaro zawieszony został na dwa tygodnie. Zarobił on sobie na to.

✕ Jeden z półurzędowych dzienników francuzkich tak pisze z Lugdunu o licznem zbiegostwie w armji pruskiej: „Liczba dezerterów pruskich niesłychanie wzrosła. Codziennie żołnierze pruscy uciekają na nasze terytorjum i proszą o przyjęcie do legjonu zagranicznego. Rząd nasz wcale nie jest z tego zadowolony, bo obawia się żebyśmy wkrótce nie mieli w Algierji całych bataljonów złożonych z dezerterów pruskich."

✕ Niedawno wyszedł z druku w Paryżu nader ciekawy „Słownik muzyków polskich," Alberta Sowińskiego, (księgarnia luksemburgska,) w języku polskim, znacznie pomnożony.

✕ W Wiedniu, jak donoszą miejscowe gazety, aresztowany został kupiec Wilner Salomon z Warszawy, który uciekł puściwszy w obieg fałszywych weksli za 30,000 rubli. Salomon Nelken, którego Wilner na 3,000 rubli oszukał, dowiedziawszy się, że tenże znajduje się w Franzensbadzie, udał się tam, lecz już go nie zastał, bo wyjechał do Wiednia. Nelken podążył za nim, a przybywszy do Wiednia udał się natychmiast do policji, której się udało wykryć fałszerza w hotelu Nordbahn, zapisanego tam pod nazwiskiem Karola Weissbrem; przytrzymano go na Franzensbrücke i osadzono w areszcie.

✝ Dziś o godzinie 6 tej po południu odbędzie się eksportacja zwłok Wincentego Wojciechowskiego Kominiarza Pragskiej części straży ogniowej zabitego przy gaszeniu pożaru na dworcu petersburskim. Eksportacja odbędzie się z Pragi na cmentarz powązkowski.

Ś. p. Wincenty zakończył życie przy spełnianiu swego obowiązku, zginął jako prawdziwy żołnierz na placówce, broniąc poruczonego mu posterunku. Wieczny mu pokój i cześć pamięci uczciwego człowieka, co życie położył dla dobra innych.

Wiadomości Polityczne.

„J. des debats" chwali postawę komissji Trzydziestu, która propozycjami marszałkowskiemi nie dała się zbić z toru prac przedsięwziętych jeszcze przed wydaniem orędzia. Marszałek przez swoich ministrów Cisseya i Fourtou zażądał włączenia w projekt konstytucyjny nowej zasady przetwarzającej wybory polityczne z departamentowych na okręgowe. Komisja projekt gotowy przedstawia a zasadę oddaje do opinji osobnemu podkomitetowi. Działania w komisji żadnej nie ulegają zmianie. Takie same sprawozdanie, takie same konkluzje przez tego samego sprawozdawcę p. Ventavon wygłoszone będą, jakie przed orędziem wygłoszonemi być miały. Wyznaczono tylko dwa podkomitety; jeden wyżej już wspomniony, drugi do zaopiniowania o instytucji senatu, jej składzie, przeznaczeniu i władzy. Dwa te podkomitety wezmą pod rozbiór propozycje orędzia, tak jak każde inne i jeśli się w komisji nie objawi niespodziewanie służalstwo, marszałek czekać będzie musiał do jesieni na decyzję. Zgromadzenie bowiem najdalej za miesiąc będzie musiało pozwolić sobie niewinnego wypoczynku,—ze względu na otwierającą się w tym czasie kadencję rad departamentowych.

W prezydenturze zajmują się gorąco kwestją reorganizacji armji, o ile jeszcze reorganizacja ta jest potrzebną i w życie wprowadzoną nie została. Wielka kommissja wojskowa wypracowała projekt, który się nie podobał panu Cissey. Sam minister ma teraz projekt ustawy reorganizacyjnej ułożyć.

„G. des tribunaux" użyta przez rząd za powiernicę, nazywa szczegóły podawane przez dzienniki przesadzonemi, lub niedokładnemi i nadaje materjałowi śledczemu o wiele mniejsze znaczenie, nie zbijając wszakże pojedynczych punktów jakie wylicza „Droit." Sprawa wkrótce powinnaby się wyjaśnić.

Depesze telegraficzne.

Warszawa, d. 15-go lipca, godzina 12 w połud.

Paryż 14 Lipca. Zgromadzenie narodowe odrzuciło podatek od soli w głosowaniu tajemnem 362 głosami przeciwko 256. Niewiadomo jeszcze czy Magne poda się do dymissyi.

Kissingen 14go.—Uwięziony w Schweinfurth i o intellektualne sprawstwo zamachu na życie księcia Kanclerza obwiniony ksiądz, nazywa się Handhaler z Walschen pod Kufstein. Bismarck przepędził noc spokojnie i chciał dziś w dalszym ciągu używać kuracji.

SZARADA

Na co dowodzić? —wiecie *pierwsze trzecie*,
Że szczęśliwy kto *całe* miewa na tym świecie.
Bo choć każdy z nas w sobie ma *drugie* i *trzecie*,
Całe wyjątkiem tylko jest u ludzi przecie.

(Znaczenie zeszłej Szarady: *Jagnięta*).

— Dobrą nowinę zwiastujemy dziś damom warszawskim, słynącym już po świecie, nie tylko zwdzięków lecz i z wytwornego gustu w ubiorze: Oto słynny od dawna, rzecby można, uprzywilejowany „Magazyn bławatny ubiorów damskich i nowości,“ istniejący dotąd pod znaną firmą Antoniego Włodkowskiego, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, przeszedł obecnie na zupełną własność p. Władysława Lewita, młodego i energicznego kupca, który przez czas długi kształcił się specjalnie w swoim fachu, w najpierwszych tego rodzaju zakładach, w Paryżu i w Berlinie.

Zaraz od pierwszego kroku, młody przedsiębierca dał dowód jak poważnie pojmuje swoje obowiązki względem publiczności i na jak wysoką skalę zamierza prowadzić odziedziczony magazyn—dowiadujemy się albowiem, że sprowadza on wkrótce z Paryża dwie „damy“ wsławione przez długoletnią działalność w prowadzeniu słynnego, po całym świecie, Magazynu paryzkiego, pod firmą Worth'a, zwanego słusznie „Królem Mody.“ Jedna z tych „dam“ obejmie w Magazynie p. Lewita ogólny nadzór nad wykonaniem robót i obstalunków; druga zaś, strażniczyć będzie wyłącznie nad krojem sukien i wszelkich ubiorów. Obiedwie te specjalistki, dawno już pozyskały rozgłos w najdystyngowańszych sferach społecznych a nawet potrafiły zjednać sobie zaufanie takich dam jak Cesarzowa Eugenja, Księżna Meternichowa, Hrabina Pourtales i t. d.

Tak więc, powabne i arystokratyczne elegantki warszawskie, nic nie tracą na zmianie właściciela, gdyż p. Lewita zatrzymawszy wszystkie stosunki i zasoby swojego poprzednika, wzmocnił je tylko świeżemi siłami kapitału i energji, czyli, mówiąc językiem kwiecistym, właściwym zresztą, do określania praw mody, która jest przecież także boginią barw i kwiatów, dzisiejszy właściciel magazynu po p. Włodkowskim, w dawniejszą, zmartwiałą już nieco formę, tchnął świeżego ducha.

— Dochód brutto Zakładu Kąpielowego Akcyjnego przy Nowym-Zjeździe, w czasie od 1 (13) stycznia do włącznie dnia 30 czerwca (12 lipca) r. b.,
wyniósł . . . . rs. 33,110 kop. 65;
a że takiż dochód w roku zeszłym w tymże samym czasie
wyniósł . . . . rs. 27,124 kop. 15½;
przeto w roku bieżącym więcej o rs. 5,986 kop. 49½.
—9490—

— P. Jakób Pik, Optyk m. Warszawy, właściciel Zakładu fizyko-mechanicznego, przy ulicy Miodowej, wyjechał za granicę, udając się do różnych stolic Europy. (1—1) —9479—

— Jakób Kirszrot, Patron Trybunału przeniósł kancelarję swoją do domu W. Jankowskiej pod Nr 24 przy ulicy Długiej. 1—3—9512—

Grobicki Wincenty, Obrońca przy Senacie Rządzącym i konsystorzach; przeniósł kancelarję swą, pod Nr 26 polic. 518 hypoteczny przy ulicy Podwal. 1—3—9509—

— Mikołaj Magnuski Komornik, przeniósł kancelarję na ulicę Śto-Jerską do Starego teatru wprost ulicy Nowowiniarskiej, w bramie, na 2-gie piętro, numer nowy 11. 1—3—9511—

— Henryk Dziewulski, Kandydat Praw, Assystent Przysięgłego Adwokata, przyjechał z Moskwy. (1—1) —9492—

— Edward Kowalski, Patron Trybunału, kancellarję i mieszkanie swe z dniem 8 lipca r. b. przeniósł z domu Nr 10, pod Nr 12 przy ulicy Śto-Jerskiej, do korpusu domu na 1sze piętro ze schodów na lewo, wejście przez bramę. (2—2)—9360—

— Juljan Sobolewski, Rejent, przeniósł Kancellarję swoją do domu pod Nr 489*d*, przy rogu ulic Miodowej i Długiej. (1—3) —9493—

— Kantor Leopolda Meyer, przeniesiony został z ulicy Rymarskiej N° 8, na tęż ulicę pod Nr 6ty do domu Hrabiego Zamoyskiego. (1—3) —9458—

— Dr. Kobylański, wyjechał za granicę. —9517—

MAGAZYM KAPELUSZY MĘZKICH
Teodora Weigt,
przy rogu ulic Królewskiej i Krak:-Przedmieścia N. 412*a*, otrzymał lekkie *Kapelusze filcowe nowego fasonu, koloru modnego „grise fère“*, które jako *nowość* poleca. Magazyn wysortował znaczną ilość Kapeluszy materjalnych, płucicnnych, alpagowych i t. p., które odtąd po *nadzwyczaj nizkiej cenie wyprzedaje.*
(1—3) —9477—

— Grzegorz Zawadzki, Komornik przy Sądzie Apelacyjnym, przeniósł mieszkanie i kancellarję do domu Nro 1768, nowy 10, przy ulicy Święto-Jerskiej położonego. (1—3) —9463—

— Rejent Bogusław Pyzowski, przeniósł Kancellarję pod Nr 30, ulica Długa, obok Hotelu Drezdeńskiego, za kratami. (2—6)—9358—

OGŁASZAM:

że w dniu 9 (21) Lipca r. b. od godziny 11-ej zrana w Warszawie w domu pod Nr 1362 na żądanie strony, z mocy upoważnienia sprzedawać będę przez publiczną licytację: garderobę, bieliznę, pościel, kosztowności, których wystawa tamże przez dni trzy pierwej się urządza i inne ruchomości spadkowe po Julji z Radków Ciszewskiej inwentarzem wykazane.

Leon Buszkowski Regent.
1—5 —9454—

LICYTACJA

towarów galanteryjnych wysortowanych, odbywa się w domu W-go Podgórskiego Nr 389, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Saskiego Placu od dnia 1 (13) Lipca r. b. i dni następnych od godziny 4-tej do 7-ej po południu odbywać się będzie. 2—3 — 9329 —

ODALISK
(Balsam odmładzający).

Agentura wyłączna na Królestwo w Składzie Perfum Jana Zaleszczyńskiego, ulica Przejazd Nr 9, nabyć go też można u pani Jekiel w domu Roeslera 1—3 —9505—

KANTOR
D. GROSSMANA
przeniesionym został na ulicę Rymarską Nr 12 nowy, 1-sze piętro.
1—6 —9500—

Kantor Domu Handlowego
SAMUEL BERGSON I SPÓŁKA
przeniesionym został na ulicę **Królewską** do domu W-go Schouppe Nr 37 nowy. 1—3 —9491—

Młoda osoba
PANNA,
która otrzymała patent z Warszawskiego zakładu Rękodzielniczego dla kobiet, mająca kilkaset rubli kapitału, poszukuje wspólniczki panny z odpowiednim kapitałem i specjalnem uzdolnieniem, w celu założenia w Warszawie pracowni ubiorów damskich. Reflektantki raczą zgłosić się na ulicę Nowo Senatorską pod Nr 476b nowy 7, do Wodarskiego Siodlarza w domu W-go Bogka. —9468—1—3

Potrzebni są na prowincję,
GOSPODYNI i EKONOM,
interesanci opatrzeni świadectwami zgłosić się zechcą do Hotelu Viktorja Nr 3 mieszkania, do godziny 11-ej zrana albo między 5-tą a 7-mą po południu. 2—3 — 9360 —

Jest do sprzedenia partja
MIODU WYBORNEGO
ramowego Lipcowego razem lub częściowo. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 2, mieszkania Nr 17 między godziną 1-szą a 5-ta po południu. 2—3 —9439—

LETNIA RESTAURACJA W OGRODZIE
Nowy-Świat, Nr 54.
Wydaje każdodziennie **Obiady** po kop. 20, składające się: z zupy, sztuki mięsa i pieczeni z jarzynką, jak również o każdej porze dostać można wszelkich potraw na porcje, czysto i smacznie sporządzonych, oraz doskonałego **Piwa Bawarskiego**, kufelek po kop. 4.
3—3 — 9220 —

Wielki wybór Samowarów
w różnych fasonach od 5 do 200 szklanek z **najlepszych fabryk Tulskich** w Handlu
T. STANISŁAWSKIEGO,
10—10 w gmachu Teatralnym. — 7606 —

ANTONI MARKOWSKI
Komornik przy Sądzie Appelacyjnym
Kancellarją swą otworzył przy ulicy Ś-to-Jerskiej w domu pod Nr 1772 (nowy 16)
gdzie wszelkie interessa tyczące się jego Urzędu tak w Warszawie jako też i we wszystkie Guberbje Królestwa do załatwienia przyjmuje.
2—3 — 9227 —

PERFUMY
Oryginalne Francuzkie.
w 100 rozmaitych zapachach, **pomady** i **fiksatuary**; szczotki różnego gatunku, lusterka ręczne; puszki do pudru, mydła, grzebienie i t. p.; odświeżacze powietrza (Rafraichisseur); grzebienie szyldkretowe i z kości słoniowej oraz wszelkie inne przybory toaletowe świeżo nadeszły do **Fabryki perfum i mydeł toaletowych JULJANA ADOLPH** przy ulicy Ś-to-Krzyskiej Nr 2 Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 2—6—9337—

NAGRODY Rs. 25.
W dniu wczorajszym przed Dworcem Drogi Żelaznej W. Wiedeńskiej uroniono około **Rs. 115**. Uczciwy znalazca po zatrzymaniu sobie Rs. 25 raczy pozostałe odesłać na ulicę Złotą Nr 31 do Rządcy domu. 1—1 —9516—

ZGUBIONO
Rs. 7 papierami w przejściu z ulicy Mariensztadt na Ślepą. Summa ta stanowiła utrzymanie kwartalne bytu prawdziwie biednego, udzielona przez Towarzystwo Farmaceutyczne. Łaskawy znalazca jeżeli raczy oddać pod Nr 8 nowy, a mieszkania 1 na ulicę Ślepą, wynagrodą sam rozporządzi, jeśli tego będzie żądać. 1—2 —9518—

TEATR LETNI.
Dziś: **Nieszczęśliwi** (1-szy raz).— **Babie lato.**—**Akrobata.**— Jutro: **Ernani** (akt 1-szy).— **Dr Kryspin.**

ALHAMBRA Towarzystwo dramatyczne Pana **A. TRAPSZO.** Dziś: **Tricoche i Cacolet**, komedja w 5-ciu aktach Meilhac i Halevy.— Jutro: **Stary piechur i syn jego huzar i Czardasz.**

ELDORADO. Towarzystwo Dramatyczne Pana Texel. Dziś: po raz pierwszy Melodramat w 5-ciu aktach **Zagroda Sobkowa**, śpiew Góralski w 1-ym akcie odśpiewa p. Koziołowski.—Taniec Góralski. — Jutro: poraz drugi **Zagroda Sobkowa.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 15 Lipca 1874 roku.

	Żądano		Płacono	
	RUBLE i KOP. RS.			
Półimperiały Ros. rs.— kop. —.				
Dukaty Holenderskie rs. — kop. —.				
Pruskie tal. w bilet. rs.— k. —.				
Austrjackie floreny w bilet. k. —.				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I s. za rs. 100	94	20	93	90
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	93	30	93	—
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	40	92	10
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	87	80	87	50
„ „ „ „ II s. .	86	80	86	50
Listy Likwidacyjne rs. 100.	78	10	77	80
Obligacje kolei żel. Terespolskiej .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860. . .	98	—	97	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
„ „ „ „ z r. 1866 .				
„ „ „ „ ostempl. .	173	25	172	25
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	93	25	—	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej .	73	—	73	25
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej. .	—	—	145	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	116	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	224	—	222	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	124	—	122	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej	100	—	—	—
Akcje T. Łazienek i Łaźni 500 . . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . . .	102	50	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 25 5/9.
Od Likwidacyjnych kop. 38 3/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 31 17/18
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 144 4/9
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 57½ rs. 106 k. 27½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 21 rs. 7 k. 19
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 86 k. 55 rs. 86 k. 25
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 w rs. 96 k. 30 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. —, żądano rs. —.

— **Okowitę** płacono dnia 14 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 194— do 195. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 197 do 199.

— Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warsz. stóp 1 cali 8.

Redaktor Herman Benni. Wydawca Gustaw Gebethner.

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“—Plac Teatralny. Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою,

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 153.

Dnia 15 Lipca 1874 roku. *Środa.* *Dnia 3 (15) Lipca 1874 roku.*

NADZWYCZAJNE ZNIŻENIE CENY.

108,513 wyrazów zawierający,

Słownik Języka Polskiego

obejmujący oprócz zbioru właściwie polskich, znaczną liczbę wyrazów z obcych języków, polskiemu przyswojonych; nomenklatury tak dawne, jak też nowo w użycie wprowadzone różnych nauk, umiejętności, sztuk i rzemiosł, nazwania monet, miar i wag główniejszych krajów i prowincji, mitologię plemion słowiańskich i innych ważniejszych, tudzież oddzielną tablicę słów polskich nieforemnych z ich odmianą;

do podręcznego użytku wypracowany przez

A. Zdanowicza, M. B. Szyszkę, J. Filipowicza, W. Tomaszewicza, F. Czepielińskiego i W. Korotyńskiego,

wydany staraniem i kosztem

MAURYCEGO ORGELBRANDA.

Tom wielki, na 2 części podzielony, w formacie wielkiej ósemki, 144 arkusze (2294 stronice po 2 szpalty), najdrobniejszem pismem, wyrównywający objętością treści 500 arkuszy zwyczajnego druku.

Założeniem Autorów Słownika było, przedstawić ogółowi książkę **przystępną dla wszystkich warstw społeczeństwa,** a pragnących poznać się z mową ojczystą lub ją zgłębić; — miano oraz na uwadze wyczerpnąć wszystkie skarby języka po nasze czasy, i ułatwić czytającym książki polskie, zrozumienia nieznanych im lub niejasnych pojedynczych wyrażeń, tak w mowie, jako i piśmie; zgoła uczyniono Słownik książką **pożyteczną i niezbędną.**

Cel pracy osiągnięto. Dowodem wydana praca filologa p. Fab. Ferd. Sławińskiego, p. t. „Obliczenie wyrazów w trzech słownikach: Lindego, w Wileńskim i Rykaczewskiego," w której autor wykazuje, że Słownik wydania Maurycego Orgelbranda, najbogatszy treścią; Lindego obejmuje wyrazów 58,739, Wileński (Orgelbranda) 108,513, Rykaczewskiego tylko 49,545. Świadectwo to wymowne dla Słownika Wileńskiego. Zapasy nie są już wielkie. **Cena z 12 rs. zniżona na rs. 6, z przesyłką pocztowa rs. 7.**

Po upływie terminu poprzednio oznaczonego na sprzedaż Słownika po cenie zniżonej bardzo liczne żądania dochodzą o utrzymanie obniżenia. W chęci rozpowszechnienia pożytecznego dzieła, obniżenie to jeszcze na pewien czas się utrzymuje.

Sprzedaż główna w Księgarni Wydawcy, naprzeciw posągu Kopernika.

10—12 —2532—

HISTORJA LITERATURY POLSKIEJ

przez

Leona Rogalskiego.

Dzieło to obejmujące w 2ch tomach (18tu zeszytach), **Dzieje literatury polskiej** od najnowszych czasów wydawanem jest

ZESZYTAMI

obejmującemi 5 — 6 arkuszy, w formacie duże 8-vo,

ZESZYTY 1 DO 11 SĄ DO NABYCIA

cena zeszytu kop. 30,

(przedpłata nie jest wymaganą)

co dni 15 ukazuje się zeszyt.

Zeszytów będzie 18-cie.

Dnia 1go Października r. b. dzieło będzie w zupełności wydanem i sprzedaż zeszytowa ustanie.

Osoby z prowincji nadsyłające należytość wprost do Wydawcy, kosztów przesyłki nie ponoszą.

Dzieło to jest do nabycia w księgarni Michała Glücksberga (Wydawcy), przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu JW. hr. Krasińskiego Nr 411 (nowy 7), oraz we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Michał Glücksberg

Księgarz-Wydawca.

—1912—12—18

Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż zapis uczniów do 4-ro klassowej szkoły, z upoważnienia Rządu w mieście Włocławku otwartej, rozpoczyna się z dniem 5 (17) Sierpnia, wykład zaś nauk rozpocznie się 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Nadto mam honor nadmienić, iż przy tejże Szkole będzie otwartą klassa przygotowawcza, tudzież pensyonat, w którym uczniowie oprócz troskliwej i rodzicielskiej opieki znajdą sposobność pobierania lekcyi muzyki, tudzież zapewnioną im będzie konwersacya w języku francuzkim i niemieckim.

Józef Kornacki.

—9464—1—2

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są w Magazynie Mód J. Lulla, ulica Długa Nr 17. —9504—1—6

Zajmująca się Rekomendacjami Guwernerów i Guwernantek przy ulicy Święto-Krzyskiej za Cukiernią Nr 7 nowy, w oficynie na pierwszym piętrze, **CZAPLIŃSKA.**

DWIE PARYŻANKI

życzą sobie pół miejsca i przytem lekcji prywatnych w wolnych godzinach, potrzebne są **Angielki** na wieś i Warszawie na lekcje przywatne; są do umieszczenia z Chlubnemi świadectwami guwernantki Polki i Niemki. —9349—1—3

Pośrednicząca B. Lipińska

Nowy-Świat Nr 30.

Ma zaraz do umieszczenia Bony, Niańki, oraz Nauczycielki Polki i Nauczyciele i osoby na godziny udzielające wszelkich przedmiotów. —9476—1—1

Potrzebnym jest

PODAPTEKARZ

na prowincję, w bliskości Warszawy. Osoby interesowane, zechcą zgłosić się na ulicę Bednarską Nr 10, mieszkania 3.

—9483—1—1

Żądany jest wykwalifikowany

RZĄDCA

z dobremi świadectwami; pierwszeństwo mieć będzie z kaucją, jakoteż **Pachciarz** z własnym inwentarzem. Tamże są do wydzierżawienia **ogrody**, teraz lub od Św. Michała, oraz przyjmują się **Skopy na opas.** Wiadomość w Dawidach pod Raszynem, pomiędzy Jerozolimską a Mokotowską rogatką położonych. 2—3 — 9168 —

Pośredniczy w **Rekomendowaniu** guwernantek, guwernerów, bon i osób dających lekcje na godziny. Osoba płci żeńskiej może mieć mieszkanie ze stołem, lub bez, chwilowo, lub na stałe, albo pokój osobny. Ulica Danielewiczowska Nr 617, nowy 8, w drugim dziedzińcu, 2 gie piętro.

Filipina z Wilskich **Steingraeber.**

—9448—1—1

Potrzebny jest

PRAKTYKANT

do gospodarstwa wzorowego położonego w powiecie Gostyńskim. Wiadomość udzieli Biuro posłańców, Tłomackie Nr 9.

—9452—1—3

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej i do maszyny, mogą zaraz znaleźć zajęcie za wynagrodzeniem od **10** do **20** rubli sr. Ulica Senatorska Nr nowy 15, na drzwiach Nr 6, w magazynie Jana Ostrowskiego.—Tamże mogą być przyjęte panny ze wszystkiem do nauki za wynagrodzeniem rubli 100 za dwa lata, oraz panny przychodnie do nauki bezpłatnie. —9487—1—2

GUWERNANTKA

Francuzka

jest do natychmiastowego pomieszczenia w Warszawie u

Prof. G. de PRECHAMPS

ulica Długa Nr 23, 1 piętro od frontu (Eldorado). —9352—2—3

E K O N O M

obeznany z gospodarstwem rolnem, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje obowiązku. Panowie interessowani raczą złożyć swoje adressa w sklepie Merkurego ulica Marszałkowska. —9283—3—3

Młodzieniec z Patentem

gimnazjalnym wysoko usposobiony w językach starożytnych, posiadający gruntownie język niemiecki mówiący po francusku, poszukuje (tu lub na wieś) **KORREPETYCJI.** Wiadomość ulica Nowy-Świat Nr 23 w księgarni. —9303—3—3

Potrzebna jest

P A N N A

kompletnie uzdatniona do kroju sukien na bardzo korzystnych warunkach, wiadomość szczegółowa każdodziennie w pracowni Chojnowskiej Leszno Nr 9 nowy. Tamże **mogą znaleść MIESZKANIE** ze stołem lub bez panny chodzące do jakiego zajęcia, na żądanie może być odnajęty osobny **Pokój** każdego czasu. —9307—2—3

OSOBA

płci żeńskiej wyjeżdżająca do wód w Jastrząb Kenigsdorf, życzy sobie połączyć się na wspólny koszt w podróży z osobą także płci żeńskiej, potrzebującą odbyć tamże kurację, bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Ogrodowej Nr 33 (866).

—9341—2—3 **K. Pawlik.....**

Obywatel Ziemski

w sile wieku, posiadający patent z ukończenia b. Instytutu Szlacheckiego, władający biegle językiem francuzkim, mogący dać kilkanaście tysięcy rubli kaucji, poszukuje posady Kassjera, Kontrollera, lub Rządcy większego domu. Wiadomość w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym **F. Pika** przy ulicy Niecałej. - 9472—1—1

Poszukuje się

POSADY

Administratora, Kassjera w fabryce, Zakładzie przemysłowym lub **majątku ziemskim, Rządcy znaczniejszego domu** w Warszawie. Kaucja w gotowiźnie dana być może w ilości Rs. 2000. Ktoby z zajmujących się stręczeniem posad, dopomógł do wyszukania powyższego miejsca, otrzyma wynagrodzenie podług umowy. Wiadomość bliższa w Redakcji Kurjera Świątecznego pod lit. W. W. —9320—2—2

Dom Handlowy i Właściciel parowych fabryk w Wiedniu i Warszawie **Gustawa Ritter** ulica Św.-Jerska Nr 24 akceptuje zdolnych

A G E N T Ó W

dla Warszawy i Prowincji, z kaucją lub referencją za bardzo dobrą prowizją.

—9101—5—6—

Potrzebną jest na wieś

P A N N A

Służaca

z dobremi świadectwami. Wiadomość u stróży domu Nr 13 nowy przy ulicy Wielkiej.

—9339—2—3

N I A Ń K A

znająca się na praniu i prasowaniu, do 4 letniego chłopczyka za pensję rs. 60 zocznie może znaleść miejsce w guberni Witebskiej w Rossji. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 33, u W-ej Osipow, między 2 a 4 po południu. —9354—2—2

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki, przy ulicy Nowy-Świat Nr 7. —9443—1—1

Jest do sprzedania z wolnej ręki

MAJĄTEK ZIEMSKI

w okręgu Czerskim położony, w glebie pszennej mający, rozległości włók 38, czyli dziesiatyn 570, z dwóch folwarków złożony, bez żadnych służebności włościańskich, z łąkami gruntowemi przeszło 5 włók, z bardzo dobremi budynkami i dworem murowanym o 10 pokojach, z pięknym ogrodem, zupełnie odpowiednim Inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość w mieszkaniu p. Celińskiej przy ulicy Nowy-Świat Nr 68 nowy, dom Boye. Bez pośrednictwa osób trzecich.

—9460—1—6

Potrzebna jest

MAMKA

ze zdrowym pokarmem, jeżeli można wiejska. Zgłosić się na ulicę Ś to Krzyzką Nr 15 do Właściciela domu. —9337—2—3

Zakład wyrobów brązowniczych Złocenia i Srebrzenia

galwanicznie w ogniu,

Wyrobów galwano-plastycznych. Egzystujący od lat dawnych przy ulicy Piwnej, z d. 8 Lipca r. b. został przeniesiony na ulicę Freta Nr 19 za cukiernią Glogera, poleca się nadal względom Szanownej Publiczności. Do tego zakładu potrzebnym jest uczeń.

—9499—1—6 **H. SCHIWUJ.**

Ktoby miał **do sprzedania**

DOM duży z Ogrodem

na Nowym Świecie, Marszałkowskiej, lub w Aleji, a nadto ktoby miał do zbycia **domek murowany** lub **drewniany,** z ogrodem, wygodnie urządzony, zechce podać mnie warunki sprzedaży. Krak.-Przedm. Nr 67 nowy, od 3 do 5 po południu i do 10 rano. **Dwernicki** Rz. St. Brawa.

—9442—1—2

Pracownia Sukien i Okryć damskich Kosteckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej, w czwartym od rogu Królewskiej narożnym domu, Nrem 66 oznaczonym, wykonywa roboty z gustem i według mody. —9496—1—3

— W domu pod Nrem 1-szym nowym, od ulicy Ś-to Jerskiej, na 2-m piętrze, w mieszkaniu na ganeczku, przyjmują się do roboty podług najświeższych żurnali paryzkich

Suknie damskie i Bielizna,

oraz **szycie i obrębianie na Maszynie, po cenach przystępnych i dla Osób niezamożnych.** Tamże **Panienki do nauki** mogą być pamieszczone. —8963—

K L I S O P O M P Y

hydroclysy, samodajki, seręgi, tuszowalnie bidety, szpryce najrozmaitszych form dla mężczyzn, kobiet i dzieci od rs. **1.**

Reparacje jakiegokolwiek rodzaju spiesznie i dokładnie uskuteczniają się w Zakładzie Optyczno-Mechanicznym

F. Pik,

ulica Niecała, Nr 2.

6 0 — 12,703 —

Z RENOMOWANEJ

Finladzkiej Fabryki

płótna zalecam:

Płótno blichowane i nieblichowane.
Drelichy „ „
Płótno na prześcieradła bez szwu.
Ręczniki.
Bieliznę stołową.
Serwety do kawy i t. p.

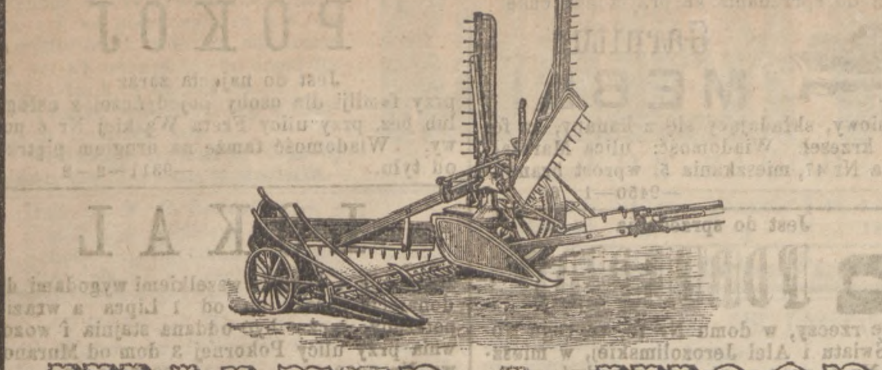
F. BIERNATH,

Ulica Senatorska Nr 22, w domu W-go Józefa Epstein. —9228—3—20

W dniu 8 (20) lipca 1874 r. o godzinie 10tej z rana **sprzedany zostanie w drodze subhastacji** w Wydziale Iszym Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 przy Placu Krasińskim.

Folwark Międzyleś lit. B zwany, do dóbr ziemskich Międzyleś i część na Jaźwie w okręgu Stanisławowskim gub. Warszawskiej położonych należący, ogólnej rozległości około mórg 1141 (włók 38) mający. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 13,300.— Wadium rs. 1,500.

Warunki sprzedaży przejrzane być mogą w kancellarji pisarza Tryb. oraz w kancelarji podpisanego sprzedaż popierającego obrońcy, przy ulicy Długiej pod Nrem 9 nowym drugi dom za Cerkwią Prawosławną. **Maksymiljan Poznański, Patron.**—9370—2—2



WALTER A. WOOD

Hoosick Falls-New-York

otrzymał w roku bieżącym 1874

na publicznych konkursach

następujące pierwsze nagrody

ZA NAJLEPSZE KOSIARKI

1-szą nagrodę. 16 Kwietnia w Nice we Francji (Hornsby 2 a Kirby 3 nagrodę)
1-szą nagrodę. 6 Maja w Albi we Francji (Hornsby 2-gą a Kirby 3-ą nagrodę).
1-szą nagrodę. 26 Maja w Guignicourt, konkurując z kosiarkami Samuelsona Sprague et Kirby.
1-szą nagrodę. 29 Maja w Auxerre. (Kirby 2-gą).
1-szą nagrodę. 1 Czerwca w Rozoy we Francji.
1-szą nagrodę. 4 Czerwca w Niort we Francji (Kirby 2-gą, a Hornsby 3-cią) nagrodę).
1-szą nagrodę. 5 Czerwca w Auerbach. (Johnston 2-gą)

ZA NAJLEPSZE ŻNIWIARKI:

1-szą nagrodę. 16 Kwietnia w St. Disier we Francji.
1-szą nagrodę. 6 Maja w Albi we Francji.
1-szą nagrodę. 13 Maja w Oels na Szlązku.

Wyłączna sprzedaż tychże żniwiarek i kosiarek w Głównym Składzie Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów.

Przy ulicy Senatorskiej Nr 473d, obok kościoła Ś go Antoniego.

9—9 8822

Do sprzedania



PARA KONI



karecianych, oraz **Pojazd i Koczobryk** w zupełnie dobrym stanie, świeżo odnowione. Wiadomość przy ulicy Nowy Świat Nr 33 u Stangreta Jana w godzinach południowych. —9187 3 3—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



PARA KONI,

z karetą i całem uprzężem. Widzieć można od godziny 8 rano do 6 po południu, u dzierżawcy Klubu Huzarów w Łazienkach.

9374—2 3

Po jak najumiarkowańszych cenach.

Magazyn Mebli

przy ulicy Nowy Świat, Nr 68

Zaopatrzony w wielki wybór różnych mebli, sprzedaje takowe po cenach jak najumiarkowańszych, dla zyskania przez to względów Szanownej Publiczności, któréj się poleca.

Po jak najumiarkowańszych cenach.

3—12 8986



WIELKI WYBÓR
OBIĆ PAP[illegible]OWYCH

najświeższych deseni [illegible] w Składzie pod firmą **W M[illegible] ZEWSKI**

DAWNIEJ **J. Rożański**

12 12 ulica M[illegible] 9 — 8594

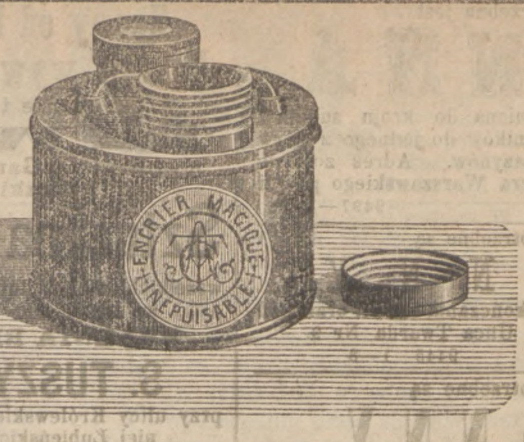
FABRYKA WYROBÓW METALOWYCH
DLA CUKROWNI i DRÓG ŻELAZNYCH

dawniéj CUKIE[illegible]W[illegible]A[illegible]OW

w Warszawie ulica [illegible] N[illegible]

Podaje do wiadomości Wielmożnych Właścicieli i Administratorów Cukrowni, iż wyrabia Formy rafinadowe, lump [illegible] rozn[illegible] Skrzynki krystalizacyjne Schützenbacha, Reserwoary, Filtry, Montejus, Beczki hermetyczne do oleju, nafty, spirytusu i inne wyroby z żelaza, oraz Śruby i Mutry wszelkich wymiarów.

Wszystkie powyższe przedmioty Fabryka wykończa w terminach żądanych, z najlepszego materjału i po cenach umiarkowanych. 11 12 —7[illegible]3



Olbrzymi postęp

NIEWYCZERPANY KAŁAMARZ

W kałamarzu tym znajdujące się połączenie chemiczne, rozpuszczalne w zimnej wodzie, dostarcza atramentu na **lat Sto**.

Atrament koloru **czarnego** nigdy **niegęstnieje, pismo niczem niemoże być wywabione**, kałamarz **pięknego kształtu, trwały**, puszcza tylko tyle atramentu na pióro, ile potrzeba, i dla tego nieplami palców. Cena Rs. 1 kop. 50.

Niewyczerpany Kałamarz z atramentem kopjowym.

Kałamarze te zawierają atrament **do kopjowania** nadzwyczajnej siły. Wczasie gorąca, kiedy zwyczajny kopiowy atrament gęstnieje wkilka godzin, kałamarze te są nieocenione. Główną zaletą takiego atramentu jest to, że pismo może być wiele razy kopiowane, nawet po upływie kilku miesięcy od czasu napisania.

Kałamarz taki, urzywa się tak samo jak inne **„Niewyczerpane kałamarze“**. Otrzymany po domieszaniu wody płyn, może być użyty natychmiast, wszystkie zaś swoje drogocenne własności, otrzymuje dopiero po 24 godzinach. Przed użyciem, trzeba z lekka potrząsnąć kałamarzem.

Niewyczerpany Kałamarz z atramentem kolorowym.

Kolorowy atrament jezt w oddzielnych kałamarzach—mianowicie:

1. Do atramentu: niebieskiego, zielonego, fioletowego, żółtego, czerwonego i. t. d. oddzielne kałamarze.
2. Do atramentu: zwyczajnego czarnego, Kancelaryjnego także odzielne kałamarze

Kolorowy atrament nieściera się, nietraci właściwego koloru i używa się tak samo jak zwyczajny.

Każdy w tych atramentów jest **alkaliczny** wybornie przylega do papieru i w kilka dni przybiera kolor zkoncentrowany, mocny do najwyższego stopnia; nieukwasza stalowych piór, trudno wyskrobuje się i nigdy nietraci koloru. Atrament nie poddaje się działaniu chloru, kwasu szczawiowego ani innych odczynników. Z tej przyczyny do pisania aktów atrament **„Niewyczerpanego kałamarza“** niczem nie może być zastąpionym.

Cena przystępna rs. 1 kop. 75, z przesyłką rs. 2. Kałamarze z kolorowym atramentem; **czerwonym, fioletowym, niebieskim**, jako też kałamarze z atramentem **do kopjowania** po rs. 2, z przesyłką po rs. 2 kop. 25, za kałamarz

W partjach dla Kancellarji, Szkół i Kantorów ustępuje się 10%. Dla handlujących rabat w stosunku do ilości kupionych kałamarzy.

Do każdego kałamarza dołącza się szczegółowe objaśnienie w języku ruskim, niemieckim, francuzkim i angielskim.

Na każdym kałamarzu znajduje się etykieta z firmą **M. O. Wolffa**.

W ostatnich czasach pojawiły się kałamarze podrobione niemieckie i angielskie, zawierające zamiast chemicznego połączenia, papier nasiąknięty farbą anilinową, która się w kilka tygodni wyczerpuje.

Dla tego każdy kupujący winien zwrócić uwagę na etykietę z firmą M. O. Wolffa, ażeby uniknąć oszustwa.

Prawo rozpowszechniania w Rossji „Niewyczerpanych kałamarzy“ na mocy umowy z wynalazcą Paryzkim i przywileju (urzędownie otrzymanego) posiada wyłącznie M. O. Wolff, który według kontraktu winien sądownie poszukiwać wszelkie podrobienie i nieprawną sprzedaż kałamarzy, przywiezionych do Cesarstwa nie przez Zakład Księgarski M. O. Wolffa.

Wyłączna sprzedaż dla całej Rossji w Księgarniach M. O. Wolffa w Petersburgu (Gościnny Dwor Nr 18, 19 i 20) i w Moskwie Kużnicki most, w domu Rudakowa)

Prawo sprzedaży

na Królestwo Polskie „Niewyczerpanych Kałamarzy,“ otrzymał Skład pod firmą BRACIA LESSER

w Warszawie, ulica Rymarska, Nr 471b. 2—3 — 9259—

Reprezentacja
Ruskiego Towarzystwa Ubezpieczeń od ognia

w WARSZAWIE

Zawiadamia niniejszem, że pan **Mikołaj Rotwand** w Warszawie nie jest już Agentem pomienionego Towarzystwa i zarazem uprasza PP. Ubezpieczonych o wznawianie upływających ubezpieczeń albo wprost w biurze Reprezentacji przy ulicy Leszno pod Nr 7 na [illegible]szem piętrze, albo też przez zgłaszające się do nich osoby, w tym celu upoważnione.

Nadmienia się przytem, że oprócz składki i kosztów portorji, wyrażonych w kwitach tymczasowych i polisach, **żadnych innych kosztów**, jako to: za druki, prowizji i t. p. PP. Ubezpieczeni ponosić nie potrzebują.

Warszawa, w Lipcu 1874 r.

Nadinspektor i Generalny Reprezentant, **Adolf [illegible]a[illegible]m[illegible]n**

2 3 9295

ROB BOYVEAU FECTEUR

Do t[illegible] [illegible]aud a[illegible] d[illegible] V

Syrop prze[illegible] z[illegible] jac[illegible], w skła[illegible] ch[illegible]dza substancje roślin[illegible]

Używa się według przepisu lekarzy przeciw chorobom z nieczystości krwi i niekrwistości pochodzących. Skład główny w Paryżu 12 ulica Ric[illegible]er.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych: PP. Galle, Spiessa i Mrozowskiego: w Kijowie w Składzie materjałów aptecznych Braci Marcińczyk; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego w Poznaniu w Aptece Dra Mankiewicza; we Lwowie w aptece Pana Mikolasch[illegible] w Krakowie w aptece Dra Trauczyński[illegible]go.

21 22 10616

Potrzebna jest

PANNA,

kompletnie uzdatniona do kroju sukien i przypasowania staników do jednego z pierwszorzędnych magazynów. Adres zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami A. Z. —9497—1 2

Potrzebne są

P A N N Y

uzdatnione do wykończania sukien oraz podręczne do nauki. Ulica Twarda Nr 9.
9445 1—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione, podręczne i do nauki, jedna może mieć stałe pomieszczenie. Ulica Nowy-Świat wprost Ś-to Krzyskiej Nr 72 nowy, na 2 gim piętrze.

RESTAURATOR

Przy zakładzie kompielowym w Nowym Mieście nad Pilicą, potrzebny jest **Przedsiębierca**, któryby podjął się utrzymywać restaurację i bufet. Bliższe objaśnienie w Aptece W-go P. Kucharzewskiego, ulica Senatorska Nr 480, wprost Miodowej.
—9465—1—3

ADAM BOGUSŁAWSKI
STARSZY FELCZER.



Trudniący się specyjalnie operowaniem **odcisków**, wygubia bez użycia ostrych instrumentów, unikając wszelkich krwawych operacji, wrośnięcie paznogci u nóg, popękane, szczerniałe i nierówne paznogcie u rąk, tak zwane **kołtuniaki**, przywracając im kształt i kolor naturalny, **kurzajki, brodawki,** i wszelkie **porosty** skórne. — Przyjmuje od 9-tej rano do 4-tej po południu, ulica Twarda Nr 10, 2 piętro, mieszkania Nr 8.
Jednorazowa operacja odcisków kosztuje 30 kopiejek.
7970—4—6

Wielka oszczędność czasu w gospodarstwie.
Maszynki do wydobywania pestek z wisien,

szczególniej praktyczne i dogodne dla pp. Cukierników, Restauratorów i t. p Zakładów, jako wielce ułatwiające pracę; przygotował w znacznym wyborze, po cenie rsr. 3, Zakład Fizyko-Mechaniczny
Jakóba Pik, Optyka Miasta Warsz.
Ulica Miodowa Nr 497A, p. Dyzmańskich.
—9474—1—3

Do Składów Tabacznych
J. ROSENBLUMA
w Warszawie,
nadszedł znaczny transport
Tytoniów z fabryki L. Kaczułkowa w Kiszyniewie, w cenie od 48 kop. do 96 kopiejek za funt.
—9469—1—3

W dniu 6-ym (18) Lipca to jest w sobotę otwartą zostanie **Restauracya** przy ulicy Długiej, pod Nr 4 nowym, wprost Kościoła po-Paulińskiego. Restauracya w tem miejscu poprzednio egzystowała pod inną firmą — obecnie cały lokal świeżo wyrestaurowany, bilard nowo-urządzony, obiady smaczno przyrządzone z 4 potraw i czarnej kawy po kop. 25, śniadania i kolacye na porcye i półporcye, a w szczególności pieczeń zrożna Piwo lagrowe wprost z lodowni, porter i inne napoje,—flaki w niedziele i czwartki.
Poleca się względom Szanownej Publiczności:

ZOFIA SZADKOWSKA.

—9494—1—3

Toaleta Mahoniowa

w dobrym stanie, pozostawiona do sprzedania, za przystępną cenę, przy ulicy Chmielnej Nr 46, mieszkania 2. Obejrzeć można codziennnie. —9149—2—3

Znany od lat dawnych Zakład wywabiania PLAM,
pierze i reparuje
DYWANY,
oraz **Pralnia Garderoby Damskiej i Mezkiej.** przytem
Sztuczna Cerownia

wszelkich rozdarć lub uszkodzeń przez myszy, mole, etc. etc., jak również
PRALNIA RĘKAWICZEK
S. TUSZYŃSKIEGO,
przy ulicy Królewskiej Nr **23**, pałac dawniej Łubieńskich, gdzie **Tivoli.**
Ma zaszczyt zawiadomić i polecić się Szanownej Publiczności, że wszelkie roboty wchodzące w zakres tego Zakładu, wykonywa w cenach jak można najprzystępniejszych i w jak najkrótszym czasie; garnitur dany do wyczeszczenia, może być gotów w przeciągu 24 godzin.
Stanisław Tuszyński.
—9372—1—3

Są do sprzedania dwa piękne duże

OLEANDRY

wiadomość w każdym czasie na Zielonym Placu w domu pod Nr 7 nowy a mieszkania Nr 10 na 1-em piętrze. —9325—2—3

DO ZBYCIA

Stół do pisania mahoniowy duży z szafką i szufladami, komoda jesionowa i szafa oszklona do książek, pare kuferków i suknie mało używane dla panienki 14 letniej. Wiadomość przy ulicy Jasnej Nr 6 w bramie u stróża. —9453—1—2

Kto by miał

MASZYNĘ
D O S Z Y C I A

ręczną, „używaną, w bardzo dobrym stanie" do zbycia zechce się zgłosić na ulicę Ś-to-Krzyską pod Nr 19 do sklepu rękawiczniczego. Tamże potrzebny jest wózek dziecinny dobry i nie drogi. —9447—1—1

Są do sprzedania

DWIE DOROŻKI

z końmi lub bez w każdym czasie, wiadomość przy ulicy Chłodnej Nr 48, przytem może być mieszkanie 2 pokoje stajnia i wozownia. —9480—1—3

SZAFA JESIONOWA

oszklona i Lustrem wyłożona, jest do sprzedania w Bazarze „Merkury" na Tłomackiem. —8805—2—3

Obstalunki na **SIANO**
z Kamienka, pod lit. L. C., przyjmują się przy ulicy **Aleksandrja,** wprost statuy Kopernika Nr 14 nowy, w oficynie na parterze. - Tamże wyprzedają się **Kwiaty** Oranżeryjne i Letnie kwitnące, po cenach nizkich, oraz jest **Letnie Mieszkanie** do wynajęcia i **Ogród** do wydzierżawienia na lat 6,—również potrzebny jest **Ogrodnik.**
—9131—3 | 3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania zaraz za cenę przystępną

GARNITUR MEBLI

pokryty brokatelą jedwabną, Dywan francuzki strzyżony na cały salon, 4 Gzymsy rzeźbione złocone, Serwis do likieru elegancki, 4 Obrazy, 2 okna firanek koronkowych, 48 sztuk Muszli do ozdoby salonu. Stolik do kart, 2 Kosze do kwiatów, 1 Żyrandol złocony i 4 Kandelabry, Lampa alabastrowa, 2 Lustra w ramach złoconych, 1 Lu-tro z Konsolą, 2 Suknie jedwabne balowe z kwiatami, Amazonka czarna z drap de dames. Wszystko to może być razem lub częściowo sprzedane. Widzieć można co dzień od 12 do 3, Krakowskie-Przedmieście Nr 40, stróż wskaże. —9279—2—3

Garnitur Mebli

orzechowych, Kanapa, Stół, 2 Fotele, 6 krzeseł, są do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. Stare Miasto Nr 25 nowy, 3 piętro od frontu. —9276—3—3

F O R T E P I A N
palisandrowy mało używany z fabryki Małeckiego jest do sprzedania, ulica Obożna dom Tekli Rapackiej Nr 1 nowy, w drugim pawilonie w podwórzu na dole z sieni na lewo, od godziny 11 rano do 6 wieczór.
—9471—1—1

Jest do sprzedania za przystępną cenę



Garnitur MEBLI

mahoniowy, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł. Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 47, mieszkania 5, wprost bramy.
—9450—1-6

Jest do sprzedania



FORTEPIAN

i różne rzeczy, w domu Nr 13, na rogu Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej, w mieszkaniu Nr 5, na 1-m piętrze w podwórzu.
—9446—1—2



FORTEPIAN

o 7-miu oktawach, w dobrym stanie, z mocnym i przyjemnym głosem, jest do sprzedania, za cenę przystępną, przy ulicy Leszno, w domu Nr 36, na 2-m piętrze, ze schodów na prawo. —9160—2—3



PIANINO

nowe palisandrowe, ozdobione portretem L. v. Bethovena, jest do sprzedania lub do wynajęcia za przystępną cenę, przy ulicy Chmielnej Nr 25, w dużej oficynie na dole, po prawej ręce 2-gie drzwi. —9129—3—3

MIESZKANIE UMEBLOWANE

oraz oddzielny, duży, frontowy pokój, bardzo blizko Saskiego ogrodu i wód do wynajęcia zaraz z usługą lub bez, za nader przystępną cenę. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 71, mieszkania 7, tamże korzystne kupno **domu**, w blizkości Zielonego Placu, elegancko urządzony na 8 procent czystego dochodu gotówki, do kupna potrzeba około 40,000 rs., **szacunek domu 75,000 rs.**
—9484 - 1—3

Na dwa miesiące t. j. Sierpień i Wrzesień jest do wynajęcia

Mieszkanie umeblowane,

złożone z 5 pokoi przy mającej otworzyć się wystawie Rolniczej. Wiadomość w **Biórze Posłańców. Tłomackie Nr 9.**
—9451—1—3

Przy **Familji Niemieckiej** poszukuje zaraz do wynajęcia

POKÓJ UMEBLOWANY

z oddzielnem wchodem, młoda osoba, pragnąca tamże za opłatą otrzymać obiady. Uprasza się o pozostawienie wiadomości w Redakcji pod adresem G. Z. 135.—9462

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia zaraz

MIESZKANIE

na przeciw Saskiego Ogrodu, eleganckie w którym jest wodociąg i gaz zaprowadzony, składające się z 4 pokoi, przedpokoju i kuchni oraz pokoiku przy kuchni za Rs. 450 rocznie, wiadomość ulica Królewska Nr 35, dom W-go Raichmana u rządcy. —9485—

Z powodu wyjazdu jest do odnajęcia

MIESZKANIE z Meblami

lub bez, składające się z 2 pokoi, przedpokoju, od 18 Lipca na cały kwartał, wiadomość przy ulicy Twardej Nr domu 6, mieszkania 7. -9470—1—1

POKOJE

do wynajęcia od frontu, są umeblowane dla Osób pragnących odbyć słabość, u **Akuszerki,** przy ulicy Nowy-Świat Nr 52 nowy.
—7291—1—6

DWA POKOJE

od frontu, na drugiem piętrze, są do najęcia w każdym czasie. Wiadomość przy Placu Ś-go Aleksandra Nr 12 nowy, na drugiem piętrze nad Apteką. —9387—2—3

Do wynajęcia zaraz na czas letni

TRZY POKOJE,

umeblowane, z dwoma balkonami, przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze od frontu, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Żórawiej, Nr domu 16/26, mieszkania 11. Wiadomość w Miejscu. —9350—2—3

DWA POKOJE

z meblami, na dole, do wynajęcia każdego czasu, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Hr. Uruskiego Nr 28, mieszkania 13.
—9498—1—1

POKÓJ

Jest do najęcia zaraz
przy familji dla osoby pojedyńczej z usługą lub bez, przy ulicy Freta Wązkiej Nr 6 nowy. Wiadomość tamże na drugiem piętrze od tyłu. —9311—2—2

LOKAL

złożony z 4 pokoji z wszelkiemi wygodami do donajęcia zaraz lub od 1 Lipca a wrazie potrzeby może być oddana stajnia i wozownia przy ulicy Pokornej 3 dom od Muranowa Nr 2233. —8267—3—6

Na Nowym-Świecie pod Nr 1301 na 1 em piętrze od 20 lipca b. r. jest do wynajęcia na parę miesięcy

APARTAMENT

kompletnie umeblowany z fortepianem, balkonem i markizą po rs. 60 miesięcznie, składający się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni angielskiej, drwalni i piwnicy, wiadomość u stróża. —9336—2—3

LOKAL

frontowy, na pierwszem piętrze, złożony z trzech pokoi i kuchni, przy Placu Ś-go Aleksandra, jest do wynajęcia każdego czasu kwartalnie lub rocznie. Bliższa wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
—9268—3—3

Do wynajęcia każdego czasu

MIESZKANIE

Składające się z czterech pokoi ze wszelkiemi wygodami na 1-em piętrze od frontu. Wiadomość w Składzie Win Maringe przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1403, nowy 58.
—9119—3—3—

W nowo-nabytym i odrestaurowanym domu przy ulicy Twardej Nr 36, są do wynajęcia od każdego czasu różne pomniejsze

LOKALE.

Tamże od 1 Października r. b. do wynajęcia

SKLEP

z mieszkaniem frontowem za 250 rs rocznie.
—8923—8—12

Przy ulicy Kapitulnej pod Nr 539, 1 nowy

Sklep
Wiktuałów

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia z wolnej ręki dobrze urządzony i w korzystnem miejscu za przystępną cenę, wiadomość w temże sklepie. —9474—1—3

Z powodu zwinięcia sklepu, jest do sprzedania nowe

Urządzenie Sklepowe,

składające się z trzech Szaf, Żyrandolu, 2 Luster, Contoiru i innych rzeczy. Obejrzeć można na Krakowskiem Przedmieściu, dom Podgórskiego, wprost Saskiego Placu, a wiadomość: ulica Długa Nr 17, Magazyn Mód J. Lulla. —9503—1—6

TRZY WEKSLE!!!

Zaginęły, przezemnie na rzecz Henryka Jaspistein, każdy na summę rs. 200, w m. Czerwcu, Wrześniu i Grudniu 1873 wystawione i następnie po upływie terminów przez wystawienie nowych weksli prolongowane. Ostrzegam przeto, ażeby nikt takowych, jako już zaspokojonych nie nabywał.

Michał Bilski.

—9475—1—3

NAGRODY Rs. 10.

Przed kilku dniami zagubiono **Dwie Obrączki Ślubne,** z literami F. S.—T. R. i 1823 r.—Pierścionek z czterema rautami,—Pierścionek z turkusem w środku i dziewięć rozetek na około,—Pierścionek złoty rozsuwany, a w środku włosy plecione. Ponieważ to stanowi drogą pamiątkę, przeto kto odniesie na ulicę Solec Nr 75, mieszkania 3, otrzyma powyższą nagrodę.
—9486—1—3

W dniu wczorajszym t. j. 1 (13) Lipca r. b. około godziny 2-ej po południu przechodząc z placu Krasińskiego na ulicę Miodową lub też wcześniej w obrębie Trybunału Handlowego albo Cywilnego zgubiono

Medaljonik Złoty

z jednej strony czarno-emaljowany, perełkami wysadzany, mieszczący fotografję młodej kobiety. Na jednem kółku z tymże osadzoną była rączka koralowa misternej roboty. Znalazca raczy zwrócić takowy do mieszkania Patrona Cohna, Miodowa Nr 14 nowy, za nagrodą. —9459—1—2

W Drukarni Kurjera Warszawskiego, Plac Teatralny, Nr 473c (5 nowy.)

Дозволено Цензурою.